Warszawa, 31 maja 1887 r. № 22 Dnia 19 maja 1887 roku.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Za ogłoszenia do „Korrespondenta“ pobiera się za pierwszy raz po kop. 10, za następne po kop. 9.

Hodowla świń na fermie Piotrowskiéj Akademii.

Z czego składa się karma dla świń, już nam wiadomo, pozostaje tylko pytanie, w jaki sposób przyrządzają ją, i ile razy dziennie karmią świnie? Otóż zwykle mąkę i otręby przed każdém daniem zaparzają, tworzą miesiwo, a następnie rozprowadzają (rozbełtują) je z wodą i odpadkami mlecznemi i w postaci rzadkiéj kaszy wlewają do koryt znajdujących się w każdéj przegrodzie w chlewie.

Często się zdarza, że karma dla świń składa się przeważnie z otrębów lub mąki, a więc w takich razach dają ten środek pokarmowy w odpowiedniéj ilości; tak np. w obecnym czasie karmią w taki sposób:

Dostają dziennie na sztukę:

	otrębów	mąki	zboża	soli
	f u n	t ó	w	łutów
Knury i maciory	4	0	3/4	1/4
Podrostki (5 do 6 misięcy)	1	1	1/2	1/5

Sól daje się świniom razem z mąką lub otrębami.

Żywienie świń postawionych na opas tém tylko różni się od żywienia rozpłodowców, że ostatnie otrzymują karmę w wykazanéj ilości, a pierwsze prawie tę samą karmę tylko ad libitum. Tuczenie trwa około miesiąca, chociaż ten termin wydaje się zbyt krótki, lecz trzeba wiedzieć o tém, że tutaj chodzi o mięso, nie zaś o słoninę, a więc praktykowany termin miesięczny w zupełności dostateczny dla utuczenia.

Karmią świnie pięć razy dziennie, w skutek tego dzienna racya dzieli się na pięć porcyj i daje w takiéj kolei:

O godzinie 5 rano otręby lub mąkę (w wyżéj opisany sposób przyrządzone).

O godzinie 10 rano zboże (starym świniom najczęściéj żyto, młodziakom jęczmień).

O godz. 12 w południe otręby lub mąkę (jak o g. 5 rano).

O godz. 4 po południu zboże (jak o godz. 10 rano).

O godz. 6 po południu otręby lub mąkę (jak o g. 5 rano).

Ograniczę się wyżéj przytoczonym o żywieniu świń w chlewie, a teraz przystąpię do opisu żywienia prosiąt i pielęgnowania ich.

Prosięta chodzą z maciorą zwykle 6 do 7½ tygodnia, chociaż przez ten czas ich przyzwyczajają do zboża, lecz główną karmę stanowi w ciągu powyższego czasu, mleko matki. Po upływie peryodu ssania, prosięta są odsadzane od maciory i wtenczas dają im mleko krowie, do kwarty na sztukę dziennie, i jęczmienia ad libitum w ciągu 7—12 dni, poczém racyę jęczmienia stopniowo zmniejszają do ½ funta (co odpowiada 4—5 miesiącom wieku), a mleko zamieniają karmą zwyczajną, t. j. mąką, otrębami etc. W wieku 5—6 miesięcy prosięta dostają tę samą karmę co i stare świnie.

Po odsadzeniu prosiąt, maciory w ciągu 1—3 tygodnia odżywiają się, a następnie ich puszczają do knura, z którym pozostawiają w jednéj zagrodzie do 7 dni, po upływie których, jeżeli maciora została zapłodnioną, odsadzają ją do oddzielnéj zagrody. Tutaj zauważę, że 7-miodniowy termin dla obcowania knura z maciorą, jest zbyt długi i niezgodny z zasadami podanemi przez słynnego hodowcę O. Rohde'go i innych, ponieważ knur zbyt się wysila, co szkodliwie wpływa na jego siłę rozpłodową, a oprócz tego zdarzają się wypadki, że świnia nie chce przyjąć knura, który ją ciągle niepokoi i może nawet zamęczyć (zaganiać), co się zdarza z maciorami zbyt utuczonemi (taki wypadek miał miejsce w 1886 r.); a więc daleko rozumniéj stosować parzenie rekomendowane przez Rohde'go, t. j., że świnia przypuszczaną bywa do knura 1—3 razy, lecz niepozostaje z nim długo w jednéj zagrodzie, a najlepiéj jest puszczać świnię do knura na otwartém powietrzu, tylko trzeba ich zabezpieczyć od wszelkich przeszkód, które mogą być spowodowane przez inne zwierzęta, jako to: świnie, psy etc.

Dzień, w którym świnia była pokrytą prez knura zapisują w księdze, a zarazem zapisuje się spodziewany dzień prosienia, tak, iż pastuch bacznie śledzi terminu kiedy świnia będzie się prosić, i zwykle od czasu prosienia się i do 7 dni po oprosieniu, dzień i noc stróż znajduje się w chlewie, aby udzielić odpowiedniéj pomocy, jeżeli okaże się potrzeba, i aby świnia nie zżarła lub też przez nieostrożność nie podusiła prosiąt.

Aby wiedzieć, jaki rodzaj przeważa w potomstwie, przytoczę dane za ostatnie trzy lata, w ciągu których było:

	świnek	knurków
w 1884 r.	44	38
w 1885 r.	31	44
w 1886 r.	42	33
	117	115.

W summie wypada, że liczba prosiąt męzkiego i żeńskiego rodzaju prawie jednakowa, biorąc przeciętną za kilka lat.

O żywieniu świń trzeba jeszcze dodać, że latem w pogodne dni świnie pasą się na pastwisku, chociaż tego pożywienia nie wystarcza i zwykle 2—3 razy dziennie świnie dostają karmę w chlewie, która się składa z młodéj trawy, otrąb etc., w słotne dnie świnie pozostają w chlewie.

W chlewie znajduje się piec, którego przeznaczeniem ogrzewać chlew podczas wielkich mrozów i kiedy są małe prosięta; w ostatnim razie nam już wiadomo, że człowiek pilnuje prosiąt w ciągu 7-u dni po oprosieniu się maciory, a więc potrzeba utrzymać pewną temperaturę ze względu na pilnującego i dla ogrzania prosiąt, tak, iż w owym czasie temperatura w chlewie utrzymuje się nie niższa 12 st. Réaum.

Uważam za stosowne przytoczyć dane za 1886 r., dotyczące dochodu od świń, w opisany sposób hodowanych.

Na rok 1886 pozostawiono: 3 knury, 7 macior i 12 prosiąt, od których otrzymano następujący dochód:

Ze sprzedaży 49 prosiąt	504 rub.
Ze sprzedaży 37 pud. 22 f. mięsa	128 rub. 32 kop.
Za 2,500 pudów nawozu	100 rub.
Od powiększonéj ilości świń	60 rub.
Łącznie	792 rub. 32 kop.

Rozchód zaś w tym roku (1886), był następujący:

Za karm	413 rub. 42 kop
Za pielęgnacyę (robocizna)	126 rub. 25 kop.
Z ogólnych rozchodów przypada na świnie	156 rub. 85 kop.
Łącznie	696 rub. 52 kop.

Czystego dochodu od świń otrzymano 95 rub. 80 kop.

Na rok 1887 pozostało: 2 knury, 7 macior i 28 prosiaków, których wartość wynosi 680 rubli, mianowicie: 2 knury 120 rb., 7 macior 280 rb. i 28 prosiąt 280 rubli.

Sposób żywienia świń na fermie Piotrowskiéj może się wydać zbyt kosztownym ponieważ mamy wiele gospodarstw, w których karm dla świń składa się: z kartofli, mąki owsianéj lub otrąb, plew, pomyj i t. p. Niedawno miałem możność śledzić żywienie świń w Beztonowie (gub. Smoleńskiéj) u p. D. A. Putiaty, który daje świniom kartofle, mąkę owsianą, makuchy konopiane, serwatkę i pomyje, i na takiéj karmie świnie utrzymane są bardzo dobrze, o czém można wnioskować z szybkiego wzrostu świń (9-cio miesięczny prosiak miejscowéj rassy daje 9 pudów tuszy) i dobrego ich utuczenia, ponieważ hodowla świń u p. Putiaty prowadzoną jest na mięso nie zaś do rozpłodu.

Z powyższego opisu można wnioskować, że hodowla świń rozpłodowych na Piotrowskiéj fermie nic nie pozostawia do życzenia, a więc w zupełności odpowiada zadaniu. *P. Płodowski.*

O sprawie nawozowéj.

Postęp w sprawie nawozowéj jest prawie żaden. Nawóz Podewils'a i Lernur'a, powstający przez odparowanie ogniem wody odchodów miejskich, jest nadto kosztowny, aby używanie go mogło się upowszechniać. Zwolennicy téj fabrykacyi podziwiają wzajemnie genialność swoich pomysłów, każdy z nich jest wielkością sławną, ale sprawa nawozów od pół wieku się nie posunęła. Szczególnie w Niemczech obfitują jedne miasta w twory im niepotrzebne, drugie zadłużają się na marnowanie ich i zatruwanie rzek przez kanalizacye, a pól jałowych i wyjałowionych przybywa coraz więcéj. Zamiast pomysłów tanich i praktycznych, występują ulepszenia klosetów przez użycie do nich wojłoku roślinnego, który jest torfem włóknistym. Środek ten jest zbyt drogi, aby mógł mieć powszechne zastosowanie. Przypuśćmy wreszcie, że torfowanie wychodków dozna ulepszeń, przez które stanie się praktyczném. W tym przypadku wyczerpią się w parę, najdaléj w pięć lat pokłady torfu do tego zdatnego. Torf opałowy jest niezdatny do odwoniania i do osuszania odchodów. Jeżeli torf włóknisty jest do tego celu wybornym i obiecującym rozwiązanie praktyczne sprawy nawozowéj, trzeba myśleć zawczasu o wynalezieniu sposobu robienia sztucznie próchnicy włóknistéj, skutkującéj tak jak wojłok torfowy. Professor Rogojski zastanawia się nad tém i wykazuje w pracy swojéj pod tytułem: „Nowe zarobkowości,“ że najprzód próchnica włóknista jest najlepszym z dotychczasowych środków i sposobów do odwoniania wychodków miejskich i do przerobienia odchodów ludzkich w nawozy, powtóre, że próchnica, acz powszechnie znana, jest za mało znana co do sposobu jéj tworzenia się, aby ją szybko i tanio w potrzebnéj ilości produkować można. Wiadomo, że w niektórych przypadkach towarzyszą próchnicy saletrany, w innych tylko sole amoniakalne. Bezwonność saletranów i większa ich użyteczność dla roślin niż soli amoniakalnych, czyni potrzebném szukanie sposobów takiego przerabiania w próchnicę włóknistą odpadków roślinnych i zwierzęcych, niezdatnych do innego użytku, aby z nią razem powstawały saletrany.

Prace uczonych francuzkich nad tworzeniem się saletranów w roli nawiezionéj obornikiem, posuwają sprawę nawozów więcéj naprzód niż różne piece i sposoby niemieckie wysuszenia odchodów ogniem. Z powodu usiłowań Spółki Otwockiéj i torfiarni w Rąbieniu pod Łodzią wykazania, że torfem włóknistym przerabianie odchodów miejskich na nawóz stały praktycznie rozwiązane być może, zastanówmy się, o ile te nadzieje są słuszne. Odchody zawierają 90% wody; przez dodanie do 100 wag odchodów 10 fnt. wojłoku roślinnego, przybyło 10 fnt. tworów bezcennych w nawozie. Dodatek wojłoku byłby odwoniającym tylko, ale nie byłby streszczającym odchody, gdyby nie pływał na ich powierzchni i nie ułatwiał parowanie z nich wody. W tym celu trzeba zbiornik odchodów tak urządzić, żeby z dołu do niego wpływało powietrze, a nad nim w górę odpływało. W porze ciepléj mogą tym sposobem odchody w 5 miesięcy stracić 60% swéj wody. Ze 100 wag odchodów zaprawionych 10 wagami wojłoku roślinnego, razem ze z 110 wag otrzymuje się 50 do 60 wag czarnéj massy mokréj, dwa razy obfitszéj w twory nawozowe niż były odchody. Massy téj trzeba 300 pudów na morg, których nie można wieźć o kilka mil od miasta. Trzeba tę massę streścić najmniéj o połowę. Pożądaném jest sprowadzenie jéj najwyżéj do stu pudów. W tych stu pudach będzie nadmiar azotu. Powstały nawóz będzie zbyt pędzący dla wszystkich roślin, które będą na takim nawozie obficie łodygować i wiele kwitnąć, a źle owocować. Zamiast grubego ziarna będzie wiele słomy i pośladu. Dodajmy do powyższych 100 pudów 4 centnary miałkiéj mąki kostnéj, albo węgla kostnego, a 55 pudów téj mieszaniny wystarczą do dobrego nawiezienia morga roli. Do przerobienia 300 pudów nawozu mokrego w 55 pudów suchszego i fosforniejszego, trzeba powyższe 300 pudów zawczasu zaprawić miałem kostnym lub mąką koprolitów wołyńskich i poddać najmniéj 4 miesięcznéj fermentacyi w przystępie powietrza. Otóż o jaką fermentacyę trzeba się starać? O tę, w któréj saletrany powstają. Z nowych doświadczeń francuzkich wynika, że powstawanie saletranów zależy od obecności grzybów pleśniowych rodzaju Micrococcus, Bacterium, Beccilus i Vibrio. Odchody torfowane wojłokiem roślinnym trzeba zawczasu zarazić temi czterema rodzajami grzybów saletrujących i sprowadzić okoliczności sprzyjające saletrowaniu. Zmiany te trzeba sprowadzić tanio, aby powstałe 50 do 60 pudów nawozu potrzebnego na morg przypadły po cenie dostępnéj dla każdego rolnika.

Koprolitowa mąka stykając się przez 3 do 4 miesięcy z butwiejącą i saletrującą się massą próchnicowatą, staje się niemniéj użyteczną dla roślin niż przez zaprawienie jéj kwasem siarczanym, a pierwsza z tych przemian może być tańsza i dla rolnictwa użyteczniejsza niż druga. W ciągu pół wieku nie stały się nawozy mineralne popularnemi i sprawa czyszczenia miast z pożytkiem dla rolnictwa stoi gdzie stała przed stu laty, bo upór streszczania odchodów ludzkich ogniem jest niedorzecznością.

Zdaniem w sprawie nawozów słusznem i decydującém jest tylko zdanie rolników. Oni żądają nawozów próchnicowatych, tanich i zdatnych do przewozu kilkunastomilowego. Ludność miejska nie jest przeważającą, nie ma zatém prawa przez oszczędność marnować twory potrzebne rolnictwu. Pracownicy naukowi zdradzają swój naród przez popieranie pomysłów, korzystnych dla małego gronka spekulantów, a szkodliwych dla produkcyi żywności, téj podstawy bogactwa narodowego. Cieszyć się należy, że sprawa nawozów weszła u nas na seryo na drogę zaprawiania odchodów miejskich wojłokiem roślinnym. Trzeba jednak, aby się doskonaliła w kierunku taniości i streszczenia swego wyrobu z 300 pudów na morg w 50 do 60 pudów. Torfu włóknistego może rychło zabraknąć, jeżeli się jego używanie upowszechni. Dla tego należy szukać sposobów robienia wszędzie próchnicy dobréj do odwoniania i przerabiania odchodów. Nakoniec bez dodatku fosforanów są odchody nawozem tylko pędzącym, potrzebne są więc sposoby taniego wcielania w nie miału kostnego i mąki koprolitów. *

Projekt prawa o fałszowaniu masła.

Coraz obfitsza produkcya fałszywego masła z oleju margarynowego, zniewoliła władze rządowe do zajęcia się kwestyą uregulowania handlu tym szkodliwym falsyfikatem.

Wedle raportów ministeryum dóbr państwa, produkcya tego masła w czterech tylko miastach: Petersburgu, Warszawie, Moskwie i Odessie, sięga już do 4,000,000 funtów rocznie i wzrasta ustawicznie. W obec tego p. minister dóbr państwa zważywszy, jak dalece takie fałszerstwo oddziaływa szkodliwie na gospodarstwo mleczne w ogóle, polecił zebrać dane, jakiemi rządzą się w téj mierze władze w państwach obcych. Otóż na podstawie takich danych, zebranych w Hollandyi, Anglii, Danii, Francyi i w Niemczech, minister proponuje obecnie odpowiednie środki dla Państwa Rossyjskiego, które dadzą streścić się w następujących punktach:

1) Produkt wytworzony przez zmieszanie tłuszczu roślinnego z tłuszczem zwierzęcym, nazywać tłuszczem margarynowym. 2) Wyrób jego podlegać ma opłacie pieniężnéj tytułem akcyzy lub dodatkowego podatku patentowego. 3) Wysokość opłaty ustanawia się po porozumieniu się ministrów skarbu i dóbr państwa. 4) Tłuszcz margarynowy obowiązkowo powinien mieć jakiś jasny kolor, byle tylko nie żółty. 5) Naczynia (puszki, be-

czułki), w których tłuszcz ten jest wydawany z fabryk, powinny być oznaczone tymże samym kolorem. 6) Na naczyniach powinna być widocznie umieszczona firma fabryki i napis: „tłuszcz margarynowy.“ 7) Tłuszczu margarynowego niewolno sprzedawać w handlach, w których sprzedaje się zwykłe krowie masło. 8) Sklepy, w których sprzedają tłuszcz margarynowy, powinny mieć szyldy z napisem, że tutaj odbywa się sprzedaż tego produktu. 9) Zajazdy, garkuchnie, restauracye, bufety i w ogóle wszystkie miejsca publiczne, w których wydają jedzenia, obowiązane są wywieszać na miejscu widocznóm oznajmienia, że potrawy przygotowują na tłuszczu margarynowym, jeżeli wyrób ten chcą u siebie utrzymywać. 10) Przywożenia tłuszczu margarynowego z zagranicy stanowczo się zabrania.

Za niewykonywanie wyżéj przytoczonych przepisów, naznaczona być powinna kara w wysokości od 100 do 1,000 rub.; zaś ci, którzy sprzedają to masło fabrykowane pod pozorem prawdziwego lub też mieszają je z naturalném, będą karani zamknięciem w więzieniu na czas od 1 do 3 miesięcy.

Projekt ministeryum dóbr państwa, oddany został do zbadania rady lekarskiéj, która w ogóle nań się zgodziła, zauważywszy jednakże, że jest rzeczą konieczną, dla uniknięcia mogących nastąpić nieporozumień, zmienić redakcyę artykułów 1, 4, 5 i 6 jak następuje: I) Każde masło sztuczne, wyrabiane z tłuszczu lub tłustości, chociażby było polepszone przez dodanie mleka, śmietanki lub też nawet zmieszane do połowy z masłem naturalném (krowiém), nazywać tłuszczem margarynowym. 4) Tłuszcz margarynowy cechować należy obowiązkowo korkiem korzenia alkanny lub alkanninem na kolor czerwony. („Alkannina,“ ekstrakt korzenia, mający własność zabarwiania większéj części tłustości na kolor karminowo-czerwony. W tym celu jedna część „alkanniny“ i około 2,000 części tłuszczu margarynowego rozpuszcza się w wodzie ciepłéj i przecedza się przez płótno. Zamiast „alkanniny“ używać można korzenia téj rośliny, używając wtedy jedną część na 1,000 części tłuszczu margarynowego rozpuszczoną w wodzie i przecedzoną przez płótno. Uncya „alkanniny“ kosztuje 1 rub. 15 kop., funt korzenia alkanniny 30 kop.) Jeżeli tłuszcz ten sprzedaje się w mniejszych dozach, to wszystkie, tak większe jak mniejsze, powinny mieć przepisany kształt (naprzykład cegiełek). 5) Na każdym kawałku powinno być wypisane wyraźnemi literami: „tłuszcz margarynowy“ i pieczęć fabryki. 6) Faski i beczułki, w których utrzymuje się i wyprawia tłuszcz margarynowy, powinny być również pomalowane na kolor czerwony, na których też wielkiemi literami wypisane powinno być „tłuszcz margarynowy“ i firma zakładu. Jeżeli naczynia zawierające ten produkt będą czémkolwiekbądź obszyte, to na wierzchu téj powłoki powinien być takiż sam napis jak na naczyniu w kolorze również czerwonym.

Co do wysokości kary za przekroczenia wyżéj wymienionych projektowanych przepisów (od 100 do 1,000 rub.), rada lekarska uważa ją za wysoką. Według zdania téj rady, kara niepowinna przewyższać 100—200 rub. Oprócz kary, rada lekarska zaleca skonfiskowanie samego produktu, jeżeli przy sprzedaży jego nie były zachowane prawem przepisane prawidła, jak np. jeżeli nie będzie nadpisów, firmy i t. p. Konfiskacie podlegać powinien tłuszcz margarynowy i w takich razach, gdyby winny zaniedbania przepisów nie był wiadomym. Winnych sprzedaży masła sztucznego zamiast naturalnego (krowiego) należałoby na raz pierwszy karać pieniężkie, a tylko przy zwiększających winę okolicznościach lub niemożności zapłacenia sadzać do więzienia.

Wszystkie te środki, broniące interesów gospodarzy rolnych, handlujących masłem rzeczywistém, i tych, którzy go używają, według rady lekarskiéj powinny być wprowadzone w takim terminie, iżby przez ten czas wyrabiający sztuczne masło mogli załatwić bez straty swe interesa. Po upływie tego terminu należy zabronić stanowczo wyrobu margarynu, jako produktu szkodliwego, który według zdania niektórych lekarzy, używany długo, okazuje się bardzo szkodliwym i powoduje katar kiszek i żołądka.

Odpowiedź panu N. pod Zawichostem. *Zapytanie:* W braku obornika na gruncie sucho-piaszczystym, jaki jest najtańszy i skuteczny sztuczny nawóz pod zasiew żyta ozimego? *Odpowiedź:* W każdym razie trzeba się najpierw przekonać, jakich przedewszystkiém składników braknie w danêm polu i podług tego regulować sztuczny nawóz. W zwyczajnych naszych warunkach radziłbym na grunt piaszczysty w braku obornika, który zdaniem mojém jest najodpowiedniejszy: 40 fun. kwasu fosforowego i 6 centn. keinitu na morg, albo 40 fnt. kwasu fosforowego, i z wiosną 100—200 fnt. saletry chilijskiéj, albo 40 fnt. kwasu fosforowego i 250 fun. żużli Tomasza (Thomasschlacke).

Wełna. (Sprawozdanie J. Waldsteina). *Poznań d. 26 maja.* W roku bieżącym daleko więcéj niż w latach ubiegłych daje się uczuwać pewien zastój w interesie przedjarmarcznym, co głównie przypisać należy wygórowanym żądaniom ze strony właścicieli wełny. Znaczniejsi handlarze zamiejscowi, którzy zwykle do nas o téj porze przybywali, dotąd jeszcze są niewidzialni, fabrykanci zaś, posiadając dość duże zapasy, powstrzymują się od zakupów. Tendencya w ogóle słaba, w skutek czego w ostatnich dniach sprzedano zaledwie kilka mniejszych partyj wełny na materye i sukno, po cenach niezmienionych, fabrykantom z Marchii i Łużyc. Drobna partya wełny nieprané́j zakupiona do Szlązka osiągnęła 18 talarów. Interes kontraktowy rozwija się powoli; ceny bowiem nadto wysokie, jakie na towar swój nakładają producenci, odstręczają kupców od zawierania tranzakcyj. Tę wielką wstrzemięźliwość w sprzedaży, jaką okazują w r. b. w interesie kontraktowym hodowcy owiec, wywołały zeszłoroczne tendencyjnie rozsiewane pogłoski przed jarmarkiem, któremi obałamuceni właściciele owczarni, po cenach bardzo nizkich oddawali wełnę kontraktową miejscowym handlarzom, podczas gdy za te same gatunki na jarmarku można było osiągnąć o pięć talarów wyżéj. Dotąd zakontraktowane ilości są niewielkie; chwilowo tylko handlarze z prowincyi występują jako nabywcy, miejscowe zaś domy komissowe nabywają przeważnie wełnę w znanych dominiach po cenach o 6 do 8 talarów wyższych w stosunku do cen zeszłorocznego jarmarku. W Królestwie Polskiém, handlarze z Księztwa, zamieszkali w pobliżu granicy, zakontraktowali przed parą dniami kilkanaście partyj wełny z nowéj strzyży, i to po cenach do 8-u talarów wyższych na centnarze od cen zeszłorocznego jarmarku.

Ostatnie ceny targowe

na stacyi Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 27 maja r. b.) całemi wagonami.

	kopiejek za pud od	kopiejek za pud do	kop. za korzec od	kop. za korzec do
Pszenica spokojnie				
wyborowa	126	130	7.60	7.87½
średnia	118	124	7.15	7.50
ordynarna	106	114	6.40	6.90
Żyto zniżkowo				
wyborowe	82	83	4.75	5.80
średnie	76	80	4.40	4.65
ordynarne	73	74	4.22½	4.30
Jęczmień zniżkowo	65	80	3.30	4.05
Owies spokojnie				
wyborowy	79	84	2.80	2.97½
średni	71	75	2.52½	2.65
ordynarny	62	64	2.20	2.27½
Groch b. słabo	62	87	4.05	5.70
Gryka b. słabo	68	83	3.42½	4.20
Kasza jaglana b. słabo	82	112		

Usposobienie targów w ubiegłym tygodniu było w dalszym ciągu bardzo mało ożywione i dla sprzedawców niekorzystne, i znowu zmuszeni byli do nowych ustępstw, które jednakowoż na rozszerzenie interesów nie oddziaływały, ponieważ i eksporterzy usunęli się zupełnie od zakupów, w obec nadchodzących ciągle bardzo niekorzystnych wiadomości z rynków zagranicznych. Ceny zagranicą obniżyły się, co w połączeniu z poprawą kursu rubla nadzwyczaj utrudnia eksport.

Jeden tylko owies zyskał pewną zwyżkę, z przyczyny raptownie zmniejszonego dowozu z Cesarstwa; zwyżka ta jednak nie zdaje się zapowiadać być długotrwałą, z powodu nader znacznych jeszcze zapasów tego ziarna zarówno w Królestwie, jak na Litwie i w Cesarstwie.

Na jarzyny kompletny brak nabywców i po znacznie niższych cenach.

Dowozy w minionym tygodniu były z Królestwa i Cesarstwa w ogóle średnie.

E. Wojewódzki et Comp. **Marszałkowska Nr. 116.**

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 24 maja 1887 r.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy powietrze ciepłe przeplatane deszczem, ostatnie dwa dni chłodne.

Pomyślne wiadomości o stanie zasiewów nie były w stanie niekorzystnie na usposobienie targów zbożowych oddziałać.

W Nowym-Yorku rozpoczęły się wprawdzie targi w minionym tygodniu trochę słabiéj, skutkiem jednak wielkiego zapotrzebowania na eksport, ceny się znów poprawiły, tak, że ostatnie notowania wyższe są jeszcze niż przed tygodniem. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się o 1,845,000 buszli pszenicy.

W Anglii mimo dobrego stanu zasiewów, targi były na zboże przy zmniejszających się zapasach mocne i płacono pszenicę białą nawet drożéj. Inne zboże pozostało prawie bez zmiany.

We Francyi zapotrzebowanie znacznie się zwiększyło, skutkiem czego i ceny na wszystkich targach się poprawiły. Właściciele zapasów ze sprzedażą się wstrzymywali, potrzeby więc z zagranicy głównie były zaspokajane.

W Belgii płacono również za pszenicę trochę wyższe ceny.

W Hollandyi targi mniéj były ożywione, ceny pszenicy pozostały bez zmiany, żyto w ostatnich dniach trochę więcéj było poszukiwane.

W Berlinie ulegały ceny pewnym fluktuacyom, targi jednakże utrzymały się mocne i nawet pewną zwyżkę zanotować możemy.

Na placu naszym niewielkie dowozy bardzo chętnych znajdowały odbiorców. Pszenicę płacono o 2—3 mrk. drożéj, żyto bez zmiany, inne zboże zupełnie zaniedbane.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 190
Pszenica transito	120—133 fun.	140—148	1,21—1,28
krajowa pstra	120—128 „	158—162	
krajowa „	126—131 „	162—164	
krajowa jasna	120—126 „	158—164	
krajowa wybor.	128—133 „	166—168	
Żyto transito	120—128 „	80— 86	0,69—0,74
krajowe	115—124 „	112—114	
	126—128 „	114—116	
Jęczmień rossyjski		75—110	0,69—0,99
„ krajowy		90—125	
Owies rossyjski tranzyto		80— 95	0,69—1,82
„ krajowy		90—105	
Groch tranzytowy		80—120	0,69—1,03
„ na paszę		95—105	
„ kuchenny		110—130	
„ Victoria		120—150	
Rzepak transito		160—170	
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—200	
Rzepik świeży suchy		175—190	
Łubin niebieski		70— 78	0,60—0,67
„ żółty		75— 85	0,55—0,72
Wyka czarna	za 50 kilogr.	80— 90	0,69—0,77
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	4.60—5,00	0,79—0,86
Kuch lniany	za 50 kilogr.	4,60—5,00	0,79—1,86
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	3,20—3,50	0,55—0,60
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	3,50—3,70	0,60—0,65
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	15—30	2,58—5,17
„ biała		20—35	3,45—6,03
Tymotka		20—24	3,45—4,14

W Hamburgu utrzymało się bardzo mocne usposobienie na okowitę, a ceny lubo nieznacznie, zawsze na korzyść sprzedających wypadały, Płacono:

	marek		kop. (przy kursie 190.)
loco bez beczki marek	$20\frac{1}{4}$	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80%.	35
w beczk. kontrak. loco	25		55
na maj	25		55
na maj-czerwiec	25		55
na czerwiec lipiec	$25\frac{1}{4}$		56
na lipiec-sierpień	$25\frac{3}{4}$		58
na sierpień-wrzesień	$26\frac{1}{2}$		62
na wrzesień-październik	27		64

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	183,05	Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	184,00	„
maj-czerwiec	172.00	„
New-York	$96\frac{3}{4}$	„
Żyto loco	126,00	„
kwiecień-maj	126,50	„
maj-czerwiec	126,75	„
wrzesień-październik	131,75	„
Oléj rzepakowy kwiecień-maj	45,60	„
wrzesień-październik	46,10	„
Okowita loco	43,50	„
kwiecień-maj	43,10	„
czerwiec-lipiec	44,00	„

Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

za czas od dnia 23 do d. 31 maja 1887 roku.

	Cena średnia
Pszenica za korzec 6-pudowy bez worków i opakowania rubli	8
Żyto za korzec $3\frac{1}{4}$ pud.	4.95
Owies za korzec $3\frac{11}{20}$ p.	2.80
Jęczmień za korzec 5 p.	3.80
Gryka za korzec 5 p.	4.10
Groch polny za korzec $6\frac{1}{2}$ pudowy	5.75
Rzepaku letniego korzec ($5\frac{1}{4}$ puda)	9.00
Rzepak zimowy korzec ($5\frac{1}{4}$ puda)	10.00
Wół najlepszy rub.	108
„ średni „	88
Wołowina polędwica f. k.	20—25
„ zrazowa kop.	12—14
Cielęcina kop.	10—13
Wieprzowina kop.	12—18
Baranina kop.	12—18
Łój wołowy funt kop.	13
Słonina funt kop.	15
Sadło świeże funt kop.	15
Smalec wieprzowy funt kop.	20
Indyk żywy rub.	3
Indyk bity rub.	350
Perliczka rub.	1.05
Kaczka bita kop.	75
Kura kop.	60
Kasza pszenna za garniec kop.	37
„ perłowa „	37
„ grycz. drob. „	20
„ „ zwycz. „	25
„ jęczmienna „	15
„ jaglana „	20
„ owsiana „	25
Mąka żytnia razowa pud	1.10
Mąka żytnia pytlowa pud	1.30
„ pszenna zwycz. „	2.35
„ „ krupcz. „	2.50
„ gryczana „	1.05
„ ziemniaczana „	2.00
Otręby żytnie pud kop.	60
„ pszenne „ „	60
Chleb żytni funt „	$2\frac{1}{2}$
„ sytny „ „	4
„ pszenny „ „	7
„ lepszy „ „	8
Mleko świeże garniec kop.	30
„ zbierane „ kop.	22
Masła świeżego funt od	35—35
Masła solonego „ od	25—30

	Cena średnia
Śmietany kwarta	od 25—30
Cukier kostkowy funt kop.	13
Kawa funt kop.	50
Jaj kopa kop.	80
Kapusty funt kop.	6
Kartofli korzec rub.	1.65
Buraków korzec rub.	3
Sól pud kop.	45
Pieprz funt kop.	48
Octu zwycz. kwarta kop.	5
„ stołow. „ „	9
Spirytus czysty wiadro „	11.50
Spirytus 78 pr. „ „	8.15
Okowita 40 pr. „ „	$4.97\frac{1}{2}$
Wódka 10 pr. wiadro rub.	8.15
„ 6 pr. szum. „ „	5.00
Siemie lniane garniec kop.	23
Siemie konopne „ „	15
Chmiel krajowy pud rub.	19.00
Świece stearyn. funt kop.	23
Drzewo twar. sąż. kub. rub.	17
„ opał. sosn. za sąż. kub. zawier. $182\frac{1}{2}$ ang. stóp kub. rub.	15.90
Piwo zwycz. wiadro kop.	50
„ bawarskie „ rub.	1.00
Olej lniany pud „	5.40
„ konopny „ „	5.00
„ rzepakowy „ „	4.60
„ „ dyst. „ „	5.40
Wosk funt kop.	55
Mydło zwyczajne „ „	10
Mydło szare „ „	9
Płótno konopne arsz. „	20
Płótno lniane „ „	25
Len pud rub.	8.00
Konopie „ „	6.00
Skóra końska „	5.50
Skóra wołowa „	11.00
Skóra cielęca „	1.05
Stal krajowa „	5.00
Stal angielska „	12.00
Żelazo kute „	2.10
„ walcowane „	1.80
Węgiel kam. kraj. czet.	1.45
Koks z fabryki gazu z dostawą pud kop.	$16\frac{1}{2}$
Węgiel angielski „	1.65
Nafta kaukazka wiadro	65
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	60
Wyrobnikowi z koniem rubli	2
Wyrobnikowi z 2 końmi „	3.50

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 19 (31) Мая 1887.